

Reżyser z aktorką w szkole

Trudno zaimponować studentom Szkoły Filmowej w Łodzi. Przekonali się o tym włoski reżyser tureckiego pochodzenia Ferzan Özpetek i główna aktorka jego najnowszego filmu Kasia Smutniak. Na spotkaniu z gośćmi 19. Forum Kina Europejskiego „Cinergia” pojawiła się garstka słuchaczy wydziału produkcji oraz pasjonaci kina włoskiego. Nie udało się natomiast porozmawiać z młodymi adeptami reżyserii, na co jak się okazało Ferzan Özpetek szczególnie liczył.

Po obejrzeniu filmu „Zapnijcie pasy” twórcy opowiadali o kulisach jego powstania. To melodramat stylizowany na kino lat 40. – opowieść o miłości młodej ambitnej kobiety Eleny do będącego jej przeciwieństwem Antonia – przystojnego gruboskórnego prostaka. W tle historii tych dwojga pojawia się nieuleczalna choroba. Dramat zmienia myślenie o wzajemnych relacjach, perspektywę patrzenia na własne wybory i to, co w życiu ważne.

Ferzan Özpetek urodził się w 1959 roku w Stambule, ale od 1976 mieszka i pracuje we Włoszech. Zrealizował tu swoje wszystkie filmy. W Polsce znany jest z takich produkcji jak „On, ona i on” (2001), „Okna” (2003), „Mine Vaganti. O miłości i makaronach” (2010). Kasia Smutniak (ur. 1979) 15 lat temu wyjechała do Włoch jako modelka. Tam szybko rozpoczęła karierę filmową. Jest kojarzona wyłącznie z kinem włoskim, ale zdobyła sporą popularność. W 2010 roku zagrała główną rolę w filmie Pierre'a Morela „Pozdrowienia z Paryża” obok Johna Travolty i Jonathana Rhys-Meyersa.

„Zapnijcie pasy” to pierwszy wspólny film Özpetka i Smutniak. Aktorka była zaskoczona sposobem pracy reżysera: - Ferzan nie organizuje castingów. Wybiera aktorów na podstawie rozmowy. Dostosowuje scenariusz do osoby, która gra rolę. Zdarza się, że niektóre sceny pisze od początku nawet na planie podczas zdjęć.

- Scenariusz to tylko papier – mówił Özpetek. - Aktorzy tworzą atmosferę filmu. Wnoszą swoje życie, emocje, sposób mówienia. Dlatego tak ważne są dialogi. To one zapewniają autentyzm i szczerość. Jeśli coś nie wychodzi, reaguję na bieżąco. Na planie pracujemy „pod aktora”

„Zapnijcie pasy” to melodramat, ale opowiedziany z dużym dystansem, poczuciem humoru. Reżyser wyjaśnił takie podejście do tematu tym, że w każdej sytuacji stara się dostrzec pozytywne strony. - Reżyser powinien być ciągle zdziwiony i oczarowany światem i w ten sposób traktować swoją pracę. Dlatego nie zraża mnie to, że obecny tu mój producent nie dopilnował, by na spotkaniu z nami byli studenci reżyserii.

Jak przystało na melodramat w stylu lat 40., nieco patetyczny nastrój budowała w filmie muzyka i to ona podkreślała dramatyzm albo romantyczność wielu scen. Reżyser przyznał, że również dźwięk, nagrywany bezpośrednio na planie, tworzy w tym filmie emocje. W planach ma kręcenie filmu w Stambule i chce w dużym stopniu wykorzystać dźwięki miasta. Kasia Smutniak zdradziła, że na planie zdjęciowym było mnóstwo muzyki – reżyser puszczał im rozmaite utwory, czasem odtwarzano fragmenty muzyki z filmu – wszystko po to, by stworzyć aktorom odpowiedni nastrój.

Kończąc ten wątek, Ferzan Özpetek przekazał młodym reżyserom żartobliwą uwagę: - Jeśli chcecie, aby wasz film został zauważony na festiwalach, nie korzystajcie z muzyki. Obecnie obowiązujący trend to „filmy bez muzyki”.

Ciekawie o swoim stosunku do aktorstwa opowiadała Kasia Smutniak: - Raczej nie oglądam filmów,

w których zagrałam. Najważniejsze są dla mnie emocje związane z pracą na planie. Za każdym razem „kręcę” sobie w głowie swój własny film. Ten, który potem oglądam na ekranie, jest już innym filmem – jest reżysera. Wystarczy mi ten moment na planie, kiedy wydaje mi się, że jestem tą osobą, którą gram. Najważniejsza jest historia, która rozgrywa się w mojej głowie.